

Er(r)go,

nieodzowność inaugurującego słowa, które z konieczności antycypuje przyszłość, ale i nieuchronnie wiąże nas z przeszłością.

Przestrzeń *ergo* istniała zawsze (zważywszy komplikacje świata, może to słowo właśnie było pierwszym wypowiedzianym przez demiurga). Inaczej niż *oraz*, *także*, *i*, *po między* – *ergo* ustanawia przestrzeń złożoną, pogmatwaną, pełną fałdów, nisz i zakoli, w których myśl zmuszona zostaje do transformacji, i z których wychodząc, często nie rozpoznaje już w sobie samej siebie. Jak pisze Andrzej Chojecki (wybiegamy tym cytatem w przyszłość – do drugiego numeru pisma), w przestrzeni *ergo* „dochodzi do najbardziej zadziwiających zestawień, utożsamień i rozróżnień. Tu może dojść do karkołomnych, zupełnie nieoczekiwanych związków, tutaj też odbywają się najdramatyczniejsze zerwania. Wszystko, co oczywiste może powstawać w obszarze *ergo*, tutaj też wszystko może być skazane na niebyt, na nieoczywistość.”

Przestrzeń *Er(r)go* wyłoniła się przed dwudziestu laty – kiedy interdyscyplinarne seminarium o tej samej nazwie rozpoczęło swe spotkania, by kontynuować je przez kolejnych niemal piętnaście lat. Przewinęło się przez nią wiele osób, wiele głosów i wiele tekstów. *Er(r)go: Teoria – Literatura – Kultura* otwiera ową przestrzeń na powrót, choć już bez tamtej niewinności początków. Pomostem ciągłości (nostalgicznym, przyznaję) są tu szkice Tadeusza Rachwała i Tadeusza Sławka. We wspólnym obszarze łączą się z głosami płynącymi z różnorodnych obszarów humanistyki – nestora nauki Stefana Morawskiego, Agaty Bielik-Robson, Ewy Domańskiej, Ewy Rewers, Krystyny Wilkoszewskiej. Dołączają do nich – często w dyskusji lub polemice – głosy przywołane lub udostępnione przekładem: Blake, Barthes, Bauman, Derrida, Heidegger, Lévinas, Rorty, by wymienić kilka jedynie.

Przestrzeń *Er(r)go* wchłania *ergo*, ale wzbogaca je o świadomość Teorii, potrzebę refleksji i autorefleksji teoretycznej, krytyki, podawania w wątpliwość nawet najjaśniejszych kategorii, ustawicznego kwestionowania własnych presupozycji, aksjomatów i kryteriów. Jest to z założenia – i z metodologicznego przekonania – przestrzeń interdyscyplinarna; jest zatem gościnna, ale stawia wymogi: niwelowanie ślepych granic między dziedzinami wiedzy i nauki, dialog dyskursów i paradygmatów, słuchanie głosu Innego. Dopiero spełnienie tych warunków pozwala dostrzec związki i zjawiska niedostrzegalne dla myślenia monodyscyplinarnego, dla bezrefleksyjnej binarności czy zadufanej w sobie pewności trwania i oczywistości.

Wojciech Kalaga

Er(r)go,

the inevitability of the inaugurating word which, of necessity, anticipates the future, but also binds us with the past.

The space of *ergo* has always been there (given the complexities of the world, it may have been the first word uttered by the demiurge). Unlike *and*, *also*, *as well*, *between* – *ergo* constitutes a complex space, full of folds and niches, where thought is forced into meandering, and from which it emerges transformed, so that it no longer recognises itself. As Andrzej Chojecki writes (and we are already anticipating the next issue in which his paper will appear), in the space of *ergo* „the most amazing parallels, identifications and differentiations occur. It is here that the most unbelievable and unexpected relationships are established, but it is also here that the most dramatic ruptures take place. The obvious may appear in the realm of *ergo*, but it may also be doomed to non-existence and non-obviousness.”

The space of *Er(r)go* emerged about twenty years ago, when the interdisciplinary seminar of the same name began its activities, which it continued for almost fifteen years. Many people, numerous voices, and numerous texts filled that space. *Er(r)go: Theory – Literature – Culture* reopens that space again, even though without the former innocence of origins. Essays by Tadeusz Rachwał and Tadeusz Sławek nostalgically bridge the now with the past. They join the voices coming from diverse realms of the humanities – that of the Nestor of scholarship, Stefan Morawski, as well as of Agata Bielik-Robson, Ewa Domańska, Ewa Rewers, Krystyna Wilkoszewska. They mix – frequently in polemics and debates – with the voices made accessible by translation or citation: those of Blake, Barthes, Bauman, Derrida, Heidegger, Levinas, Rorty, to mention only some of them.

The space of *Er(r)go* absorbs *ergo*, but enriches it with the consciousness of Theory: of theoretical reflexivity and self-reflexivity, of the incessant need to question even the most obvious categories, presuppositions, axioms, and criteria. In its methodological principle, it is an interdisciplinary space; it is thus hospitable, but at the same time demanding because it requires the annihilation of the blind borders separating disciplines and calls for a dialogue of discourses and paradigms – for the listening to the voice of the Other. It is only when these requirements are fulfilled that one may grasp the relations and phenomena invisible to monodisciplinary thinking: to the non-reflexive binarity or self-conceited certainty of the obvious and the stable.

Wojciech Kalaga